



MORRIS WAJSBROT

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, relacje polsko-żydowskie, antysemityzm, emigracja, HIAS

Przyczyny emigracji do Stanów Zjednoczonych

Przyjechałem do Stanów Zjednoczonych, bo musiałem, bo nie miałem wyjścia. W kraju, w Polsce byłem prześladowany na każdym kroku. I telefony do domu obrzydliwe, najgorsze jakie tylko były możliwe. Stałem w sklepie, dostałem telefon: „Mojżesz? – Mojżesz. – Przywieźli maść na parchy do LSS-u”. I rzucił słuchawkę. A do domu zawsze jakie tylko były uroczystości, to wiecznie w święta, w sobotę, w niedzielę, to wiecznie miałem telefony po nocach: „Jeszcze ty Żydzie tu siedzisz?” I nie miałem wyjścia, postanowiłem wyjechać. Wyjechaliśmy do Danii. Z Danii później pojechałem do Włoch, przez organizację HIAS [Hebrew Immigrant Aid Society, Hebrajskie Stowarzyszenie Pomocy Imigrantom], którzy mnie sprowadzili do Stanów Zjednoczonych. Bo chciałem do Stanów względem tego, że brata miałem w Stanach, chciałem się połączyć z rodziną, więcej nikogo nie miałem.

Tu gdzie się człowiek urodził, to zawsze tęskni za tym. Ale nie było wyjścia, ja musiałem wyjechać, nie miałem wyjścia wcale. Miałem sklep motoryzacyjny w Lublinie, jechałem z towarem z Warszawy z kolegą moim. I on też jechał ze mną. Mnie zatrzymali, aresztowali... I jego nawet nie zatrzymali, jechał też samochodem swoim z towarem. I zatrzymali mnie, później siedziałem parę dni coś, i posądzali mnie, że chciałem zorganizować w Lublinie to samo, co w Gdańsku było. Pamiętam nawet, że tam protestowali ludzie z Gdańska, z Gdyni. To mnie posądzano, że ja też chciałem w Lublinie organizować coś podobnego. To było w siedemdziesiątym roku.

Ja miałem bardzo ładne mieszkanie. I byłem zadowolony. Nie miałem żadnego problemu. Ja bym może nigdy nie wyjechał, żeby nie ta sytuacja. Doprowadzili do tego, żeby opuścić kraj. Tam gdzie się urodziłem i tam gdzie przeżyłem okupację, i nie miałem miejsca do życia. Zresztą ja nie chcę tu się rozchodzić, bo ja się źle czuję, ja nie chcę wspominać takie rzeczy, które mnie bardzo bolało wpięć i boli teraz.

Ja tylko nie mogę rozumieć, po takiej giehennie i każdy widział jaka sytuacja była w Polsce przeciwko Żydom i po wyzwoleniu żeby jeszcze nie pozwolić spokojnie

przeżyć. Tylko musiałem jeszcze jechać, wyjechać.

Data i miejsce nagrania	2010-11-29, New Jersey
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"